

Protokół Nr 15/12
z posiedzenia Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych
z Komisją Planu i Budżetu
w dniu 8 lutego 2012 roku

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krośnie Odrzański i rozpoczęło się o godzinie 17.00. W posiedzeniu uczestniczyli – wg załączonej listy obecności.

Posiedzenie komisji prowadził Przewodniczący Kazimierz Barczuk.

Proponowany porządek obrad:

1. Informacja dotycząca kontraktowania usług medycznych świadczonych przez NZOZ Nowy Szpital Powiatu Krośnieńskiego na rok 2012.
2. Informacja dotycząca funkcjonowania Ratownictwa Medycznego.
3. Omówienie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Powiatu.
4. Sprawy różne.

Proponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 1

Informację dotyczącą kontraktowania usług medycznych świadczonych przez NZOZ Nowy Szpital Powiatu Krośnieńskiego na rok 2012 przedstawił Prezes Zarządu NZOZ Nowy Szpital Artur Malejka. Dyrektor przedstawił informację w zakresie wartości kontraktu na poszczególne usługi i oddziały szpitalne. Dokonał porównania wartości ilości punktów na poszczególnych oddziałach w latach 2010-2012.

D. Anioł zwróciła uwagę na spadek wielkości kontraktu na oddziale położniczym.

Dyrektor wyjaśnił, że jest spadek na świadczeniach nielimitowych (porody i opieka nad noworodkiem). W tym zakresie chcemy by były to świadczenia najniższe, gdyż są to świadczenia niskolimitowe. Przenosimy część limitów na inne zakresy świadczeń. NFZ w zakresie pozostałych oddziałów zaproponował zaledwie 20% wartości za poszczególne nadwykonania. Udało nam się wynegocjować próg 24%, jest to jeszcze rozważane przez właścicieli, jest to jednak odbiegające od zeszłorocznego o około 20%. Obecnie wszystkie szpitale otrzymały propozycję jedynie 20% propozycję. To świadczenia za rok 2011 i płacone w 2012, wpływ pieniądza z NFZ przekroczył 6 mln w stosunku do budżetu – tym się tłumaczy NFZ.

M. Glaz zapytał, czy na tym kontrakcie biznes jest opłacalny?

Dyrektor podkreślił, że na tym kontrakcie ledwo spina się szpital. Brakuje nam rocznie ok. 80.000 złotych pomijając kwoty zapisane z nadwykonań. Ok. 700.000 złotych to kwota wynikająca z konieczności odpraw dla pracowników.

M. Glaz podkreślił, że jasne jest, że Spółka działa dla zysku. Nie może zakładać, że będzie przynosiła straty już na samym początku roku. Nie możemy stanąć przed dylematem kolejnych likwidacji. Należy dążyć do tego abyśmy mieli spokój, którego nie mamy.

Dyrektor podkreślił, że wszystkim życzy spokoju, zarówno radnym, jak i pacjentom. Założenia do planu nie wyczerpały całego wachlarza, które jeszcze mamy. Kwestia 80.000 złotych straty, pomijając wypłaty na odprawy, to strata, która wymaga dokapitalizowania spółki. Z wyniku finansowego ważne jest, jak w późniejszych miesiącach przedstawiają się przychody i koszty. Wiemy jednak, że będą ograniczone koszty, ale również przychody. Zakładamy, że plan który zostanie przedstawiony właścicielom zostanie przyjęty i będzie zakładał comiesięczny wzrost.

Ad.2

L. Borkowski podkreślił, że nie można pytać dyrektora o ratownictwo medyczne, gdyż nie stawiała się Pani Dyrektor Pogotowia Żarskiego Pani Krystyna Gredkierewicz, do której było skierowane zaproszenie.

Dyrektor poinformował, że złożono odwołanie od Prezesa NFZ. Prezes w grudniu 2011 roku (po 3 miesiącach) wydał decyzje unieważniające decyzję Dyrektora Lubuskiego NFZ Pana Łobacza uznającą nasze odwołanie. Wskazano uchybienie formalne. Dyrektor Łobacz wydał kolejną decyzję z właściwym oznaczeniem strony, my od tej decyzji się odwołaliśmy. Sprawa została przekazana do Prezesa NFZ. Podobna sytuacja ma miejsce w Żaganiu, tam odwołanie zostało rozstrzygnięte na korzyść odwołującego, liczymy na to, że nasze odwołanie również będzie uwzględnione. Wtedy będziemy startować w konkursie.

L. Kiertyczak zapytał, z jakich usług medycznych można korzystać w Gubinie?

Dyrektor poinformował, że obecnie jest tam świadczona nocna i świąteczna opieka zdrowotna, hospicjum, ZOL, poradnie specjalistyczne, POZ oraz w okolicach marca br. powstanie poradnia chirurgiczna.

G. Świtalski podkreślił, że doszło do kompromisu, zgodnie z którym w Gubinie miał zostać oddział pediatryczny. Czy aneks został podpisany przez Spółkę?

Dyrektor podkreślił, że obie strony podpisały aneks.

K. Barczuk zapytał, co się stało? Na ostatnich komisjach inne były ustalenia. Oddział Pediatryczny został przeniesiony do Krosna Odrzańskiego. Zarząd miał finansować funkcjonowanie tego oddziału w Gubinie, a mimo to oddział został przeniesiony.

Dyrektor wyjaśnił, że znacznie skomplikowała się sytuacja w szpitalu. Z końcem grudnia 2011r. Pani Strońska złożyła wypowiedzenie z pracy, argumentując brakiem możliwości funkcjonowania oddzielnie ze względu na brak anestezjologa. Prowadzono szereg rozmów, te rozmowy nie przynosiły rezultatu. Wystąpił brak możliwości zabezpieczenia równoległe oddziału pediatrycznego i neonatologicznego. Mimo wysiłków w znalezieniu neonatologa, nie udało się pozyskać lekarza. Z końcem stycznia sytuacja była napięta. Na ten dzień nie można było znaleźć zastępstwa. Udało nam się znaleźć wsparcie konsultanta wojewódzkiego neonatologii, udało się opanować ten oddział. Kolejne dni- weekend, były bardzo trudne, w ostatniej chwili zabezpieczono oddział lekarzem pracującym w Niemczech. Ta sytuacja spowodował, że podjąłem decyzję o przeniesieniu oddziału ze względu na zagrożenie dla pacjentów, a także zagrożenie utraty kontraktu tak jak to miało miejsce z oddziałem wewnętrznym w roku 2010. Nie mogłem doprowadzić do takiej sytuacji. Samodzielnie podjąłem decyzję o przeniesieniu, bez ograniczenia dostępu do świadczeń, bez zaprzestania udzielania świadczeń. Wynikało to z obawy o zdrowie i życie pacjentów oraz w trosce o utrzymanie kontraktu. Informowałem wcześniej Zarząd o wypowiedzeniu Pani Strońskiej, poprosiłem o rozważnie możliwości i wyrażeniu zgody na przeniesienie oddziału.

J. Kowalski podkreślił, że gdy padła decyzja pozostawienie oddziału pediatrycznego w Gubinie, wtedy pytał czy będzie kadra. To przeniesienie ze względów kadrowych jest zrozumiałe. Czy wypowiedzenie Pani Strońskiej było spowodowane pozostawieniem oddziału w Gubinie, czy przeniesieniem go do Krosna? Czy Pani Strońska chce pracować w Krośnie i wycofała wypowiedzenie?

Dyrektor wyjaśnił, że Pani Strońska obecnie pracuje. Do dziś formalnie nie złożyła wniosku o wycofanie wypowiedzenia. Na pytanie, czy cofnie wypowiedzenie jeśli oddział będzie w Krośnie – odpowiedziała twierdząco. Najważniejszą rzeczą dla niej jest, aby oddział funkcjonował w systemie całego szpitala.

J. Kowalski zapytał, z perspektywy tych wydarzeń, czy uważa Pan, że decyzja o przeniesieniu szpitala była słuszna?

Dyrektor odpowiedział twierdząco. Plan restrukturyzacji zakładał taki przebieg wydarzeń. Zdawałem sobie sprawę, że stawiam wszystkich w trudnej sytuacji, ale alternatywą był stan dużo gorszy, brak możliwości zabezpieczenia noworodków, utrzymanie w mocy wypowiedzenia, utrata kontraktu na oddział. Prowadziłem rozmowy z małżeństwem lekarzy (ginekolog i neonatolog), miałem nadzieję, że

rozmowy zakończą się sukcesem. Pojawiła się jednak okoliczność, nowa propozycja pracy bliżej miejsca zamieszkania, nie byliśmy konkurencyjni – nie udało się pozyskać nowych lekarzy. W tym kształcie, w jakim funkcjonuje, uważam, że to dobra decyzja, choć mam niesmak w stosunku do tego, jakie były nasze uzgodnienia z Państwem.

L. Kiertyczak zapytał, czy szpital zapewnia świadczenia dla mieszkańców? Co będzie jeśli szpital wygra kolejny przetarg na ratownictwo medyczne?

Dyrektor podkreślił, że ratownictwo za 3 miesiące dotyczy rejonu Żagańskiego, to daje nadzieję, że u nas również tak będzie, że uwzględnione zostanie odwołanie. Nadmienił, że szpital zapewnia opiekę.

L. Borkowski zapytał, jak funkcjonuje w Gubinie gabinet RTG i laboratorium?

Dyrektor wyjaśnił, że obecnie gabinet RTG funkcjonuje do godziny 17, laboratorium – pobierany jest materiał i wożony do Krosna.

L. Borkowski podkreślił, że jest to niezgodne z ustaleniami, miało to nie być tylko dla oddziału pediatrycznego, ale dla mieszkańców.

Dyrektor podkreślił, że dla mieszkańca wystarczy punkt pobrań.

L. Borkowski podkreślił, że nie takie były uzgodnienia, chodziło nie tylko o dostępność, ale również o szybkość uzyskania wyniku.

Dyrektor podkreślił, że działamy ze względów ekonomicznych, dostęp do świadczeń jest zapewniony.

L. Borkowski zapytał, czy najpierw była likwidacja laboratorium, a potem dramatyczna decyzja Strońskiej o wypowiedzeniu? Sytuacja jest dramatyczna jeśli chodzi o obsadę kadrową. Może to była jedynie słuszna decyzja, ale chyba Pan to zaplanował.

Dyrektor podkreślił, że nie chce by ktoś uległ fałszywemu przekonaniu o tezie postawionej przez radnego. Do końca laboratorium funkcjonowało normalnie i USG również było. Pani Strońska nie była pozbawiona dostępu do tych badań. Nie było tak, jak mówi radny Borkowski. Nie było to planowane. W pewnym momencie nasze plany rozjechały się pod względem możliwości zabezpieczenia świadczeń. Nie liczymy na montaż finansowy zaproponowany przez Zarząd, ale ważniejsze jest bezpieczeństwo pacjentów.

M. Glaz zaznaczył, że jego przekonuje argumentacja, że bezpieczeństwo jest najważniejsze. Nie byłem na sesji w Gubinie, ale staliśmy się mięsem armatnim w Gubinie. My wszyscy po tamtych spotkaniach mówiliśmy, że będzie oddział pediatryczny w Gubinie, nagle stajemy przed sytuacją, że tak nie jest. Przyjmujemy na siebie to, co nie jest naszą decyzją. Ta trumna przyniesiona na ostatnie posiedzenia komisji doprowadziła nas do pewnego rozwiązania. Obecne decyzje zaprowadziły nas na skraj referendum. Mówi się o ewentualnym powrocie oddziału pediatrycznego do Gubina, nie wiem czy ktoś w to uwierzy. Wypracowany kompromis rozpadł się jak domek z kart. Zależy nam, aby szpital dobrze funkcjonował, nie ważne w którym mieście. Ale tak szybko stanęliśmy przed dylematem. Wszyscy radni, a Starosta w szczególności. Nasze wypowiedzi odnoszą się do całości funkcjonowania szpitala. Zróbmy wszystko, by całą tą sytuację załagodzić. Postarajmy się, aby ten rok doprowadził do trwałych rozwiązań. Wszystkim nam na tym zależy.

Starosta podkreślił, że kompromis był wypracowany m.in. na podstawie działania Pani Strońskiej. W momencie złożenia wypowiedzenia, użyliśmy wszelkiej mocy, aby odwieźć ją od tej decyzji. Jako Zarząd dalej chcemy partycypować w kosztach funkcjonowania oddziału pediatrycznego w Gubinie, laboratorium oraz gabinetu RTG, niezależnie od tego czy będzie tam oddział, czy nie. Te 2 komórki organizacyjne - chcemy by tam funkcjonowały, oraz abyście jako dyrekcja szpitala starali się pozyskać kadre, aby oddział powrócił do Gubina.

R. Pawłowski podkreślił, że zgadza się z przedmówcami. Kompromis nie był łatwy. Mam wątpliwość, obserwując działania spółki w zakresie pozyskania lekarzy, czy jest jakakolwiek szansa na powrót pediatrii do Gubina, czy jest szansa na pozyskanie lekarzy? Pani Strońska jest autorytetem pediatrii i jej decyzja zapewne była podyktowana bezpieczeństwem dzieci. Jeśli ona tak to widzi, a perspektywa pozyskania lekarzy jest mała, czy to nie jest tak, że klamka zapadła i pediatria nie wróci.

Dyrektor podkreślił, że trudno mu dywagować na ten temat co będzie w przyszłości. To moja porażka, że nie udało mi się pozyskać lekarza. Być może założenie moje było zbyt pochopne, że nie będzie problemu. Z całych sił chciałem, żeby ten kompromis się udał. Szukaliśmy wspólnie z Zarządem różnych możliwości pogodzenia interesów obu miast. Zdaję sobie sprawę, że jest to trudna sytuacja, że ustalenia powstały w trudnym kompromisie. Jednak biorąc pod uwagę to, co zaistniało, podjąłem tą trudną decyzję. Ważniejsze było, by zabezpieczyć oddział, umożliwić jego funkcjonowanie i nie doprowadzić do utraty kontraktu.

L. Kiertyczak zaznaczył, że mieszkańcy Gubina nie mają do pana pretensji. Obwiniany jest Starosta i Rada. Szybciej Malejka przeniósł oddział, niż Starosta zjechał ze stoku. Na czym my panujemy, jeśli dyrektor ograł Starostę jak chciał.

Starosta podkreślił, że to dyrektor odpowiada za tą decyzję i sam jednoosobowo ją decyduje. Wolał odpowiadać dzisiaj przed radą niż przed prokuratorem.

M. Glaz zaznaczył, że wierzy w menadżerskie możliwości dyrektora, jednak pozyskanie lekarza to kwestia pieniędzy i stanowiska dla nowego lekarza. Trzeba poszukiwać, zapewne lekarze się znajdą. Lekarze są w cenie, ale to zależy tylko od dyrektora, jak będzie negocjował.

J. Kowalski zwrócił uwagę, że padło ważne pytanie, od czego my tu jesteśmy? Rada decydowała w dużym stopniu o leczeniu, gdy szpital był strukturą samorządową. Od pewnego momentu, my mamy nadzór, ale Rada również odpowiada za bezpieczeństwo. Gdyby zamknęli nam komendę policji, też byśmy nie mieli wpływu, choć te zadania musimy realizować. My działamy jako ciało opiniodawcze, przedstawiamy jedynie naszą pomoc, jaką możemy zaoferować. Ale szpital, który jest spółką wymyka się spod niektórych decyzji Rady. Chcielibyśmy mieć większy wpływ, ale go nie mamy. Winy radnych z Gubina nie ma. Trudno będzie zaklimatyzować się z nową sytuacją mieszkańcom Gubina, ale my w Krośnie też się zmagaliśmy z tym problemem, gdy pediatria była w Gubinie. To od pacjentów zależy przyszłość szpitala.

L. Kiertyczak zapytał, czy złożone przez Panią Strońską wypowiedzenie jest aktualne?

Dyrektor Malejka poinformował, że Strońska złożyła wypowiedzenie, nie zostało cofnięte. Ale nadal pracuje i jest skłonna je wycofać. Nie podejrzewam jej o celowe działanie opóźniające wycofanie, ostatni tydzień był intensywny w działania wszystkich, mam nadzieję, że jutro uzyskam dokument cofający wypowiedzenie.

G. Świtalski zapytał, czy mamy jako Rada na coś wpływ? To dobry argument dla tych co chcą referendum. Oddaliśmy kompetencje spółce, a nie po to na nas wyborcy głosowali, jesteśmy w Radzie by decydować, a jednak nie mamy takiej możliwości. Oddaliśmy kompetencje na własne życzenie. Nie tego się spodziewałem, gdy podpisywałem umowę. Spółka robi co chce. Czy my w ogóle działamy w ramach umowy, czy już nie?

J. Kowalski zaznaczył, że odpowiedzialność ponosi częściowo Rada, tej kadencji kiedy była podpisywana umowa. My zastaliśmy pewien stan rzeczy, nawet jeśli nas odwołają, to nowi radni również zastaną pewien stan rzeczy. Dyrektor stara się współpracować z nami. Z prawnego punktu widzenia nie musi tego robić. Rada może wypowiedzieć umowę, ale nie oznacza to rozwiązania kontraktu z NFZ, a zasadniczym problemem jest to, kto podejmie się utrzymania szpitala w okresie wypowiedzenia. Odwołanie Rady nie przywróci szpitala w Gubinie.

J. Kurzępa zaproponował podjęcie na sesji stanowiska w sprawie szpitala. Wszyscy wiemy, że było to konieczne, ale powinniśmy zmierzać do tego, by aneks grudniowy był zrealizowany. Składam wniosek formalny o przygotowanie takiego stanowiska.

G. Świtalski podkreślił, że nie podpisuje się pod tym stanowiskiem, które zostało rozesłane do radnych, jako stanowisko Zarządu.

L. Borkowski zapytał Dyrektora, jakie warunki muszą być spełnione by oddział wrócił do Gubina?

Dyrektor Malejka podkreślił, że najważniejsze jest zabezpieczenie oddziału pediatrycznego i neonatologicznego (kadra), kwestia Strońskiej dot. bezpieczeństwa i współdziałania z anestezjologiem. Zabezpieczenie badań USG oraz wsparcie dotyczące badań w trybie pilnym. O tych problemach nie rozmawialiśmy wcześniej, one wypłynęły w momencie złożenia wypowiedzenia. Jest kwestia czy Strońska byłaby skłonna zmienić swoje zdanie, czy jeśli się nie zdecyduje, czy ktoś inny się zdecyduje być ordynatorem.

L. Borkowski zaznaczył, że pyta o sprawy techniczne - czy Strońska by wróciła do Gubina pod warunkiem zabezpieczenia anestezjologicznego.

L. Malejka wyjaśnił, że technicznie jest w stanie to zrobić, ale ekonomicznie nie. 700.000 pozwalało na pediatrię w Gubinie, laboratorium i RTG. Wsparcie finansowe nie zakładało anestezjologa w Gubinie.

L. Borkowski zwrócił uwagę, że dotychczas anestezjolog Grabowski zajmował się ZOL-em w Krośnie. Zapytał, czy teraz nie może tego robić w Gubinie?

A. Malejka zaznaczył, że już nie, ponieważ nie ma kwalifikacji. Przepisy w tym zakresie zmieniły się od nowego roku.

L. Borkowski zwrócił uwagę, że mówi się, że nie ma kadry, bo nowi lekarze dają zaporowe stawki. Zorganizowania technicznego w Gubinie również nie możliwe do realizacji ze względów finansowych. Czyli nie tylko kadra, ale pieniądze.

Dyrektor Malejka podkreślił, że trzeba mieć pieniądze, żeby zapłacić lekarzowi. Pieniądze są istotnym elementem, bez którego nie da się żyć. Powodem przesunięcia oddziałów nie było chciejstwo, ale spięcie finansowe szpitala.

W. Rogowski przypomniał, jak kilkanaście miesięcy temu Prezes Roślewski mówił, że nie będzie problemów kadrowych, mówiono o przeniesieniach lekarzy z innych

szpitali. Stanowisko Zarządu jest takie, że chcemy partycypować w kosztach utrzymania pediatrii w Gubinie. Pytam, kiedy pediatria wróci do Gubina?

A. Malejka podkreślił, że nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. Nawet nie potrafię określić horyzontu czasowego.

Starosta zaakcentował, że jako powiat realizujemy trudne zadanie, musimy zabezpieczyć opiekę zdrowotną nie mając wpływu na niektóre działania, czego przykładem jest NFZ, pozyskanie kadr, jakość usług, a odpowiadamy za to zadanie. Środki otrzymujemy w takiej samej wysokości na populację 10.000 mieszkańców. To co nas kosztowało w latach poprzednich przekracza 20 mln złotych. Dobrze, że radny Świtalski powiedział, że nie zgadza się z tym stanowiskiem, ale z Zarządem jest się na dobre i na złe. I fajnie by było, gdyby radny Świtalski powiedział o tym Zarządowi.

R. Pawłowski zapytał, co nam da kolejne stanowisko Rady Powiatu?

J. Kurzępa podkreślił, że nie zgadza się z opinią, że nie mamy wpływu na to co dzieje się ze szpitalem. Zarząd reprezentuje nasze interesy, czyli między innymi to co zapisano w umowie. Rada jednak sprawuje kontrolę nad Zarządem. We mnie nie ma zgody na to, że w momencie, gdy postawiono nas przed faktem dokonanym, że pochylę uszy i nie będzie głosu Rady. Musimy ogłosić swoje stanowisko i stąd moje stanowisko.

J. Kowalski zaznaczył, że nie odmawia nam prawa głosu. Ale scedowaliśmy na Zarząd coś, czego nie ma w kompetencjach,. Chodzi o skuteczność działania Zarządu, możemy wydawać jedynie opinie.

R. Pawłowski zapytał z czego wynika fakt, że jako powiat mamy pecha do kadry medycznej, że nie chcą przychodzić, jakie stawki chcą lekarze? Co jest przeszkodą?

Dyrektor Malejka poinformował, że problem z kadrą nie występuje jedynie w naszym szpitalu, lecz we wszystkich szpitalach w naszym województwie. Nowa Sól przez 2 lata szukała neurologa. Wszystkie szpitale borykają się z brakiem lekarzy. Fluktuacja kadr powoduje gigantyczne problemy dla pracodawcy, a stawki dla asystentów to obecnie ok. 8000 złotych miesięcznie, godzina dyżuru to ok. 50 złotych. To stawki często nie akceptowalne przez innych lekarzy. Można pozyskać lekarzy za większą stawkę. W Zielonej Górze anestezjolog ma stawkę 100 zł za godzinę, ale mnie na to nie stać. To powoduje, że inni lekarze również domagają się podwyżek. Ciężko jest pozyskać lekarzy, ci z którymi negocjowaliśmy zasugerowali kwotę 15.000 złotych, nas na to nie stać.

R. Pawłowski zwrócił uwagę, że Dyrektor zarządzał szpitalem w Świebodzinie, tam nie zamykano oddziałów i nie było problemów z kadrą.

Dyrektor Malejka zaprzeczył. Podkreślił, że w 2008 roku również były problemy z lekarzem systemu. Zagrażało to zamknięciem oddziału. Każdy szpital ma jakieś problemy, a nasz w Kostrzynie jest wybitnie w trudnym położeniu, gdzie lekarze nie mogą dorabiać w innych placówkach.

L. Borkowski zapytał w kwestii zabezpieczenia nocnej i świątecznej opieki medycznej w Gubinie. Były dni, że lekarza nie było, gdy zabrano pediatrię. Czy jest pan w stanie przyjechać do Gubina i wyjaśnić mieszkańcom dlaczego pan to zrobił i że odbyło się to bez naszej inicjatywy.

Dyrektor Malejka podkreślił, że stara się być na wszystkich spotkaniach i stawie się na każde następne spotkanie. Obecnie w grafiku jest tylko jedna data gdzie nie jest obsadzony dyżur, od 1 lutego mam wszystko obsadzone. Może mieć miejsce, że czasami lekarza nie ma, ale dlatego że pogotowie Żarskie skrupulatnie wypełnia przepisy w zakresie zgłoszeń do wyjazdów w ramach wyjazdowej opieki lekarskiej oraz do stwierdzenia zgonów. To stało się nagminne. Teraz to my wyjeżdżamy do tych czynności. Im więcej takich wyjazdów, tym większe prawdopodobieństwo, że lekarza nie będzie w szpitalu. Dodatkowo zmieniłem strukturę, aby nie było przerwy technicznej. Na sesji Rady Powiatu niestety nie będę obecny, będzie pani dyrektor Stolińska.

D. Oleszek podkreślił, że każdy z nas ma racje, ale jako Rada Powiatu sprowadzamy się do dziwnej dyskusji, czy taka osoba będzie pracowała, czy nie. Coś jest nie tak. To wasz problem, że ktoś stawia cenę zaporową. Może trzeba było dokonać zmian kapitałowych. Lepiej uspokoić niepokoje społeczne, żeby Pan dotrzymał słowa. Może będzie nowa Rada, może szpital przestanie istnieć. To nie nasz problem jeśli chodzi o kwestie wynagrodzenia dla lekarzy, to nie nasza rola by panu pomagać w szukaniu kadry. Wypracowaliśmy pewien kompromis, z którego pan się nie wywiązał. Daliśmy 700.000 złotych, ale nawet to nie pomogło.

M. Glaz podkreślił, że wszystko już wiemy, na dzisiaj wystarczy. Siedzimy już ponad 2 godziny. Wiem, to co chciałem wiedzieć. Nie ma potrzeby powielać stanowiska Zarządu. Zarząd dał nam swoje stanowisko, po co tworzyć, skoro nie będzie z tego efektu.

J. Kowalski zwrócił uwagę, że zabezpieczenie medyczne, to nie tylko szpital. Nie ma dzisiaj Dyrektora Pogotowia Żarskiego, proponuję zaprosić ją na sesję. Dostali strasznie wysokie stawki na dyżurach, a mimo to jednocześnie pracują również w Zielonej Górze. Dyrektor Malejka straci lekarzy chętnych z Gubina, jeśli organizatorem pracy będzie dyspozytor innej firmy.

A. Malejka zaznaczył, że ilość przekierowanych rozmów jest bardzo duża.

L. Borkowski odnosząc się do wniosku Przewodniczącego Kurzepy podkreślił, że nie znamy tego stanowiska, dokładnej jego treści, więc trudno będzie glosować. Chyba, że ma być takie stanowisko jak Zarządu.

J. Kurzępa odczytał treść proponowanego stanowiska. Uznajemy względy bezpieczeństwa, ale jednocześnie nie zgadzamy się na takie zachowanie i oczekujemy na zachowanie status quo.

Starosta zaproponował, aby Przewodniczący przygotował oficjalne stanowisko, zostanie ono rozesłane do radnych a następnie można będzie wprowadzić dodatkowy punkt na sesję. Ułatwi to procedowanie.

J. Kurzępa zgodził się na taką propozycję. Podkreślił, że należy pamiętać również o jakości świadczonych usług.

Ad.3

Skarbnik Powiatu Ewa Obara przedstawiła projekty uchwał:

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej z przeznaczeniem na likwidację barier transportowych dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich poprzez dostosowanie pojazdu do przewozu niepełnosprawnych z terenu Gminy Dąbie,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.

W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie - jednogłośnie.

- w sprawie zmiany budżetu i w budżecie powiatu na rok 2012,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.

W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie - jednogłośnie.

M. Glaz zapytał o rezerwę celową, czy zwiększenie w dochodach powoduje zwiększenie inwestycji?

Obara podkreśliła, że w dochodach nie było zaplanowane zadanie. Dochody i wydatki nie są uzależnione od siebie. Wydatki na tą inwestycję planowano z dochodów własnych, teraz jest to po stronie dochodów 360.000 złotych. Wprowadzamy wolne środki. Pomniejszamy o tą kwotę kredyty, które powinniśmy zaciągnąć.

- w sprawie zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Krośnieńskiego na lata 2011-2019.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.
W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie -
jednogłośnie.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Maciej Brodziński omówił projekty
uchwał na najbliższą sesję Rady Powiatu:

- zmieniająca uchwałę Nr XXXVI/271/2010 Rady Powiatu Krośnieńskiego z dnia 24
marca 2010 r. w sprawie ustalenia regulaminu określającego niektóre zasady
wynagradzania za pracę oraz zasady przyznawania dodatków do
wynagrodzenia i nagród nauczycielom zatrudnionym w oświatowych
jednostkach organizacyjnych dla których organem prowadzącym jest Powiat
Krośnieński,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.
W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie -
jednogłośnie.

- w sprawie zamiaru przekształcenia Technikum Rolniczego dla Dorosłych w
Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych wchodzącego w skład Zespołu Szkół
Ponadgimnazjalnych w Gubinie,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.
W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie -
jednogłośnie.

- w sprawie zamiaru likwidacji Liceum Profilowanego wchodzącego w skład
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krośnie Odrzańskim,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.
W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie -
jednogłośnie.

- w sprawie zamiaru przekształcenia dwuletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w
trzyletnią Zasadniczą Szkołę Zawodową oraz dwuletniej Zasadniczej Szkoły
Zawodowej Specjalnej w trzyletnią Zasadniczą Szkołę Zawodową Specjalną
wchodzące w skład Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Gubinie,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.
W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie -
jednogłośnie.

- w sprawie zamiaru przekształcenia dwuletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w trzyletnią Zasadniczą Szkołę Zawodową oraz Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych wchodzące w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krośnie Odrzańskim,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.

W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie - jednogłośnie.

- w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krośnie Odrzańskim.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.

W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie - jednogłośnie.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Zofia Mielcarek przedstawiła projekty uchwał:

- zmieniającą uchwałę Nr XXIX/246/2006 Rady Powiatu Krośnieńskiego z dnia 31 maja 2006 roku w sprawie uchwalenia Statutu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krośnie Odrzańskim,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.

W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie - jednogłośnie.

- w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2012 roku, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt przedstawionej uchwały.

W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie - jednogłośnie.

M. Glaz zapytał, dlaczego nie stosuje się ustawy o wolontariacie? Podkreślił, że może warto było by to zadanie realizować w ramach ustawy o wolontariacie i ogłaszać konkurs dla organizacji na takie zadania. Może warto byłoby ogłosić konkursy na te zadania, może oferty będą bardziej konkurencyjne.

Ad.4

J. Kurzępa podkreślił, że wpłynął wniosek Grupy o podjęciu inicjatywy referendalnej w sprawie odwołania Rady Powiatu. Zakładam, że będziemy w centrum tego cyklonu. Kolejne spotkanie w tej sprawie już 14 lutego o godz. 18 w Onyxie.

M. Glaz podkreślił, że tyle razy mówił o promowaniu naszych działań. Teraz jest za późno. Społeczeństwo nic nie wie. Nie dajemy nic społeczeństwu i trzeba się poddać osądowi. Powinniśmy rozmawiać z inicjatorami spotkania.

L. Borkowski podkreślił, że na co dzień spotyka się z różnymi opiniami na temat władz miasta czy powiatu. O ile decyzja o przeniesieniu oddziałów do Krosna była przyjęta z żalem, o tyle fakt przeniesienia pediatrii i styl w jakim to zostało zrobione, spowodował wrzenie. Można pewne rzeczy przygotować, doinformować ludzi i przygotować ich na to. Nie wolno obiecywać, a potem to zabierać. Może stworzył Dyrektor, a może nie chciał stworzyć warunków do pracy. Ludzie czują się oszukani. Wyprowadzenie oddziału w ciągu weekendu jest nie wybaczalne. Jak mam obronić dyrektora, jeśli nie mam żadnej informacji na ten temat.

G. Świtalski podkreślił, że w Gubinie jest bardzo źle, że mieszkańcy nie są reprezentowani przez Radę Powiatu. Nie wiem, czy referendum się uda. Może tylko będą głosować mieszkańcy Gubina, chodzi o sam fakt, że Rada ich nie reprezentuje. Uważają, że Starosta reprezentuje jedynie Krosno. Ja chodzę na każde spotkanie dotyczące powiatu i pójdę również na to kolejne spotkanie.

L. Kiertyczak podkreślił, że na sesji Zarząd był reprezentowany jedynie przez Grzegorza Świtalskiego. To nie zrobiło SLD, to młode wilczki Platformy. Platforma występuje przeciwko Platformie. Jedynie Grzegorz się przeciwstawiał temu. Ja osobiście chciałbym, aby to referendum się udało.

D. Anioł podkreśliła, że w Dąbiu już kiedyś przeżyliśmy referendum. Wtedy spadliśmy z deszczu pod rynną. Przyszedł komisarz, który pogwałcił gminę. Społeczeństwo ma do tego prawo, ale to strata czasu. Nie ma nic gorszego jak my politycy robimy zamieszanie wśród społeczeństwa, że sąsiad z sąsiadem nie rozmawia. Antagonistyczne stosunki między miastami będą jeszcze gorsze. Ja proszę, aby Zarząd wypowiadał się jednogłośnie. Dzisiaj Pan Świtalski przeciwstawia się Staroście, ma do tego prawo, ale uzgodnijcie to. Glaz ma rację, że nie ma informacji, nie ma publikacji, społeczeństwo nic nie wie. I walka nie jest o szpital, każdy wie o co jest walka.

J. Kowalski podkreślił, że jako dla radnego z Krosna zaskoczeniem było przeniesienie oddziału pediatrycznego do Krosna. Błędem było, że nie pytaliśmy ordynatora o zdanie, jak będzie ten oddział funkcjonował. Dla wszystkich było to zaskoczenie i ja nie poczuwam się do winy. Musimy rozważyć, ile jest w tym naszej winy, a ile wynika z wewnętrznej winy szpitala. Doktor Strońska powinna wcześniej wypowiedzieć się w tej sprawie, a nie czekać do ostatniej chwili. Poddajmy się ocenie ludzi z przekonaniem, że odwołanie Rady spowoduje kolejne wybory. Każdy z nas będzie startował z tych samych okręgów. Opinia Krośnian jest dokładnie odwrotna

jeśli chodzi o ocenę pracy Starosty. Uczmy się na własnych błędach. Były zapewnienia dyrektora, ale nie było rozmów z ordynatorami. Teraz powinniśmy mówić jednym głosem. To był nasz wspólny kompromis. Przygotujmy się do tego spotkania.

L. Kiertyczak podkreślił, że ta sama grupa inicjatywna wysłała pismo do Premiera o likwidację powiatu, a to jest zagrożenie dla wszystkich. Dajemy sygnał rządowi, że tak powinno się stać, że należy dążyć do likwidacji powiatów.

G. Świtalski podkreślił, że rozmawiał z Panią Strońską i przeproszał ją za to, że nie rozmawiał z nią. Okazało się, że po raz kolejny dyrektor zawiódł zaufanie. Może ma mniej do powiedzenia, niż jedna pani ordynator. My jako radni nie musimy szukać lekarzy, to zadanie tej spółki i tego dyrektora.

K. Barczuk podkreślił, że dziwi go, że jako radni skaczemy sobie do oczu. Żaden z nas nie podjął decyzji o przeniesieniu. Widziałem zadowolenie wszystkich, gdy Starosta zaproponował przyznanie środków finansowych, aby partycypować w kosztach funkcjonowania pediatrii w Gubinie. Żaden z radnych nie zawinił, to dyrektor nas oszukał. Żądał kwoty, my tą kwotę daliśmy. A skakanie sobie do oczu jest krótkotrwałe. Społeczeństwo dowie się dlaczego oddział został przeniesiony. Proszę aby nasze wypowiedzi tonować, nie ma prawa nikt mówić, że radni zawinili. Nikt nie dał zgody dyrektorowi na to działanie, my jako rada jesteśmy na dobre i na złe.

L. Borkowski zapytał, dlaczego na radzie miasta w Gubinie nie ma nas wszystkich? Nie złamali prawa, są źli, przykro nam, że taka firma prowadzi szpital. Przyjedźcie do Gubina i to powiedźcie.

L. Kiertyczak podkreślił, że tej spółce nic nie pasuje, wszystko jest nie tak. Trzeba było tej spółce już dawno podziękować. Może dzięki innej byśmy tego problemu nie mieli. Jestem za tym, by szpital się rozwijał nawet w Krośnie, ale pod rządami tej spółki zaraz szpitala nie będzie.

M. Glaz zwracając się do radnych z Gubina zaapelował, nie podejmujecie tematu, że nieprawdą jest, że Gubin nic nie dostaje. Mówi się, że Krosno wszystko zabiera. Nikt tego nie dementuje. Jesteśmy w stanie przyjechać do Gubina na każdą merytoryczną dyskusję.

L. Kiertyczak podkreślił, że od pierwszej sesji wszystko było upartyjnione. Starosta mówił, kto ma być w jakiej komisji i kto ma być przewodniczącym.

J. Kowalski podkreślił, że referendum nie jest weryfikacją Rady. Weryfikacją są kolejne wybory, a wtedy wyborcy będą wybierać między nazwiskami, a nie

przeciwko komuś. Ja się tej weryfikacji nie boję, bo nie zrobiłem nic złego. Można jechać do Gubina i powiedzieć tym ludziom prawdę. To czy zaakceptują, to jest ich sprawa. W następnych wyborach nie będzie nazwiska Glaza w Gubinie, by go skreślić. Największym zagrożeniem jest odwołanie radnych z Gubina.

Starosta podkreślił, że nigdy nie uciekał od spotkań z władzami i mieszkańcami Gubina. Nadzwyczajna sesja, byłem na zwolnieniu lekarskim, przyszedłem jedynie na Zarząd. Na poprzedniej sesji Rady Miasta Dyrektor Malejka przedstawiał informację dotyczącą funkcjonowania szpitala. Wiem jakim zainteresowaniem cieszyły się posiedzenia Rady Powiatu, gdy omawiano sprawę szpitala. Takie same problemy z kadrą mieliśmy również w poprzednich kadencjach (lekarze odchodzili, był lekarz pijany na dyżurze). W kwestii merytorycznej dotyczącej referendum, informacja wpłynęła 1 lutego, dokonałem potwierdzenia wpłynięcia takiego zawiadomienia. Zostanie również wysłana informacja dotycząca ilości osób uprawnionych do głosowania. Teraz po naszej stronie stoi problem dotyczący kosztów organizacji tego referendum, a koszty nie będą małe. Ja również nie mogę zgodzić się z postępowaniem dyrektora, o tym rozmawiam z właścicielami spółki. Nie trzeba krzywić kogoś za tym referendum, ja o tym wiem. Przykro mi, że to akurat bliższe mi towarzystwo, ale nastąpiło nagłe przyspieszenie, dziwna walka "kto pierwszy". To są rzeczy oczywiste.

K. Barczuk podkreślił, że odwołanie rady nie spowoduje przywrócenia szpitala w Gubinie. Inicjatorom chodzi zupełnie o coś innego. Trzeba odwrócić oczy od tego co złego działo się w Gubinie. Grupie zależy na czym innym.

Starosta podkreślił, że Grzegorz nie udzielił do dzisiejszego dnia informacji, jakie ma stanowisko wobec stanowiska Zarządu.

Na tym posiedzenie zakończono i protokół podpisano.

Protokołował:

Przemysław Balcerzak

Przewodniczący Komisji

Lech Borkowski